

WIERNI BOGU, WIERNI POLSCE

Z Haliną Szydełko – krajowym prezesem Akcji Katolickiej, kandydatką do Sejmu RP – rozmawia ks. Marcin Nabożny

KS. MARCIN NABOŻNY: – Rozmawiamy w kontekście II Krajowego Kongresu Akcji Katolickiej w Krakowie, odbywającego się pod hasłem „Nieśmy Ewangelię nadziei”, któremu patronuje Tygodnik Katolicki „Niedziela”. To kolejna ważna inicjatywa podkreślająca rolę katolików świeckich w życiu Kościoła. W perspektywie wyborów parlamentarnych rodzi się pytanie: Czy katolicy świeccy powinni uczestniczyć w życiu politycznym i na ile mają być w nie zaangażowani?

HALINA SZYDEŁKO: – Zdecydowanie tak. To nie tylko nasze prawo, ale wręcz obowiązek. Jesteśmy obywatelami Polski i to również od nas zależy, jakie będą jej dalsze losy. To, co obserwowaliśmy w ostatnich miesiącach – naprędce głosowane w Sejmie ustawy, jak ta o in vitro, o zmianie płci czy słynna tzw. konwencja przemocowa – napawa przerażeniem. To, co usłyszeliśmy na „taśmach prawdy” – pogarda dla wszelkich zasad, lekceważenie obywateli – wzbudza nie tylko niesmak, ale przede wszystkim głęboki niepokój o dalsze losy państwa. Słuchając niektórych wypowiedzi prominentnych polityków, zarówno tych wypowiedzianych publicznie, jak i tych prywatnych, odnosimy wrażenie, że liczą się tylko własne, partykularne interesy, w myśl zasady: „Po nas choćby i potop”. Nieważne, jaka partia. Można z prawa na lewo i z lewa na prawo, byleby u władzy. Nieważny interes i dobro Polski, jeśli jest szansa „załapać się” na ważną funkcję np. w Brukseli. Czas powiedzieć: „Dość!”, i wielu Polaków nareszcie to robi.

– Akcja Katolicka nie unika trudnych tematów. Wiele razy podpisywała Pani apele i stanowiska, w których zawarte było wołanie o poszanowanie wartości chrześcijańskich.

– Nie tylko chrześcijańskich. Domagamy się poszanowania wartości uniwersalnych. Przecież prawo do życia jest podstawowym prawem człowieka, bez względu na światopogląd. Dla nas, ludzi wierzących, znajduje odzwierciedlenie w piątym przykazaniu – „Nie zabijaj”. Jednak nawet dla niewierzących, dla nieznanających przykazań



Archiwum autora

Każde głodne dziecko w Polsce, w kraju w środku Europy w XXI wieku, to wielka plama na naszych sumieniach – mówi Halina Szydełko

życie ludzkie jest wartością nadrzędną, a przynajmniej powinno być, bo widzimy, że tak często nie jest.

– To odwołanie do wartości uniwersalnych jest bardzo istotne, ponieważ nam, ludziom wierzącym, zarzuca się, że próbujemy narzucić innym nasz sposób myślenia.

– Często w dyskusjach słyszę ten argument. Dziś wierność zasadom, wierność przykazaniom to dla niektórych fundamentalizm. Tymczasem fundamentalizm to wykorzystywanie religii do realizowania własnych celów politycznych i narzucania władzy. Czy obrona nienarodzonych mieści się w tej definicji? Czy obrona rodziny, podstawy społeczeństwa, to fundamentalizm?

– Słyszymy jednak i takie argumenty: Jeśli komuś religia zabrania stosowania metody in vitro, to niech tego nie robi, ale niech nie wtrąca się też do sumień innych ludzi.

– Ale to nie jest sprawa sumienia. To znaczy, do pewnego stopnia na pewno tak. Jednak sumienie nie zawsze jest dobrze ukształtowane. Mówi się nawet o ludziach bez sumień, przed jakimi ostrzegał nas Jan Paweł II. Dlaczego mamy się godzić na legalizację eutanazji? Oczywiście, ktoś może powiedzieć, że jemu sumienie pozwala zabić własnych rodziców, ale jeśli ktoś ma zdeprawowane sumienie, to społeczeństwo powinno upomnieć się o tych ludzi, którym własne dzieci chcą zadać śmierć. Społeczeństwo powinno przeciwstawić się eutanazji i prawnie jej zakazać.

– Czy to są główne tematy, które znajdują się w sferze zainteresowania i działania Akcji Katolickiej?

– Na pewno obrona życia i promowanie rodziny, ochrona jej praw to nasze priorytety. Ważna dla nas jest ochrona dzieci i młodzieży przed deprawacją. Każda inicjatywa skierowana do dzieci i młodzieży jest bardzo ważna i bardzo potrzebna. Stąd też Akcja Katolicka w wielu parafialnych oddziałach prowadzi świetlice środowiskowe. W Zielonej Górze mamy Zespół Szkół Katolickich, dla których organem prowadzącym jest Akcja Katolicka, organizujemy liczne konkursy dla dzieci i młodzieży – biblijne, historyczne, festiwale pieśni religijnej i patriotycznej. W ubiegłym roku, wspólnie z Telewizją Polską, Akcja Katolicka zorganizowała konkurs poświęcony wielkiemu kapłanowi – bł. ks. Jerzemu Popiełuszce. Laureaci mieli okazję uczestniczyć w nagraniu programu „Ziarno”, w którym czytano fragmenty ich prac.

– Czy ma Pani również jakieś propozycje dla osób starszych?

– Oczywiście. Dom Ulgi w Cierpieniu – hospicjum im. św. Jana Pawła II w Ostrowcu Świętokrzyskim to dzieło Akcji Katolickiej diecezji sandomierskiej; Centrum Formacyjno-Konferencyjne w Jeleśni prowadzone przez Akcję Katolicką diecezji bielsko-żywieckiej, kluby seniora w archidiecezji poznańskiej, Kluby Pomocy Koleżeńskiej „Praca” w Katowicach to tylko kilka przykładów.

– Wiele jest inicjatyw. Jednak głównym celem Akcji Katolickiej jest formacja.

– Zdecydowanie tak. Jednak praca formacyjna ma służyć doskonaleniu nas samych, ale również dziełu ewangelizacji, przemianie świata w duchu Ewangelii. Apelujemy do sumień, wskazujemy drogę, gdzie szukać prawdy w świecie zdominowanym przez skrajnie liberalne media, które próbują narzucić społeczeństwu własną wizję świata, bardzo często sprzeczną nie tylko z przykazaniami, ale nawet ze zdrowym rozsądkiem. Równocześnie staramy się wpływać na kształt stanowionego prawa. Stąd te liczne apele do parlamentarzystów, do Prezydenta RP. Mamy też Parlamentarny Zespół Członków i Sympatyków Ruchu Światło-Życie, Akcji Katolickiej oraz Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, z którym zorganizowaliśmy już kilka wspólnych konferencji w Sejmie.

– Czy to wystarczy?

– Z pewnością nie. Trzeba wiele modlitwy i wiele działania. Nie można tylko narzekać. Nie można mówić, że nic od nas nie zależy i że nic nie da się zrobić. Od nas bardzo wiele zależy. Trzeba w to uwierzyć i trzeba zacząć działać.

– W jaki sposób?

– Choćby kandydując w zbliżających się wyborach. Nie tylko członkowie Akcji Katolickiej, ale wielu przedstawicieli innych ruchów i organizacji kościelnych zdecydowało się na start w wyborach.

– Pani również?

– Tak. Dzięki współpracy z naszym zespołem parlamentarnym dostrzegłam, że jest w naszym parlamencie wielu prawych ludzi. Jednak jest ich za mało. Żyjemy w kraju, w którym większość, którą stanowią ludzie wierzący, nie ma nic do powiedzenia. Ta większość jest traktowana jak obywatele drugiej kategorii. Słyszymy, że państwo ma być neutralne światopoglądowo. Ale nie ma czegoś takiego jak światopoglądowa neutralność. Albo się w Boga wierzy, albo nie. Albo broni się życia, albo pozwala się zabijać nienarodzonych. Albo promuje się zdrową, normalną rodzinę, albo patologię. Ateizm to też światopogląd. Dlaczego mamy się zgodzić, aby w przestrzeni publicznej zastąpił wiarę? Dlatego właśnie zdecydowałam się kandydować do Sejmu, aby być głosem ludzi, którzy chcą bronić wartości uniwersalnych, dla nas, wierzących, zawartych w Ewangelii i w przy-

kazaniach, a dla niewierzących – w prawie naturalnym, zakodowanym w sercu i sumieniu każdego człowieka.

– Czy tylko o wartości duchowe będzie Pani zabiegać?

– Choć te są bardzo ważne, nie można zapominać, że żyjemy w świecie materialnym i te potrzeby są równie istotne. Kiedy prezydent Andrzej Duda podczas zaprzysiężenia wspominał o głodnych dzieciach, na sali rozległo się buczenie. To przykre. Zapewne dzieci tych buczących posłów kształcą się w zagranicznych uczelniach i do głowy im nie przyjdzie, że obok nich są również głodne dzieci. My wiemy, że one są. Spotykamy je w świetlicach prowadzonych właśnie przez Akcję Katolicką. Każde głodne dziecko w Polsce, w kraju w środku Europy w XXI wieku, to wielka plama na naszych sumieniach. To trzeba zmienić. Trzeba w odpowiedzi na wezwanie św. Jana Pawła II – budować cywilizację miłości. Polska musi stać się krajem dla wszystkich. Nie tylko dla wybranych.

– Serdecznie dziękuję za rozmowę i życząc powodzenia w planowanych inicjatywach. ■

R E K L A M A

ile za ile?
Pożyczka
5000 zł
 — z RATA —
75 zł
 miesięcznie*

kasastefczyka.pl
58 782 93 00, 801 600 100 koszt wg taryfy operatora

* Całkowita kwota kredytu (pożyczki) „Ile za ile?": 5000 zł, czas obowiązywania umowy: 98 miesięcy, 97 miesięcznych rat równych: 74,88 zł oraz ostatnia, 98. rata: 74,48 zł, stopa oprocentowania kredytu w skali roku: 9,99% (zmienna), prowizja 10% tj. 500 zł, opłata przygotowawcza: 40 zł, rzeczywista roczna stopa oprocentowania: 14,13%, całkowita kwota do zapłaty: 7877,84 zł, w tym odsetki: 2337,84 zł. Informacje podano na podstawie reprezentatywnego przykładu z dnia 09.03.2015r. Liczba dostępnych dla członka pożyczek „Ile za ile?" – 1 (jedna). Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

KASA STEFCZYKA

III-205/15